



Szanowni młodzi (i nie tylko) Czytelnicy!

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że wiele rzeczy udało się w dobiegającej końca kadencji Zarządu świetnie poukładać. Kwestie sędziowskie, ligowe, reprezentacji czy wydawnicze rozwiązano na najwyższym, światowym poziomie. Jednak parę poletek nadal leży odłogiem. W tym, niestety, sprawy szkoleniowców i – w sporej części – młodzieżowe. Może czas zacząć o tym dyskutować?

Idzie sezon juniorski. Impreza goni imprezę (kilku opiekunów grup młodzieżowych na parę tygodni może się pożegnać z rodzinami). I chyba nie do końca wszystko zostało przemyślane. Dlaczego bowiem mistrzostwa w kategorii 21–25 lat robić w czasie sesji egzaminacyjnych na uczelniach? Toż 99% klientów tych mistrzostw to studenci! Może jest jeszcze czas, żeby np. połączyć je z jesiennymi mistrzostwami w młodszej kategorii? I koszty mniejsze, i frekwencja większa! Podobno był taki pomysł, ale czemuś nie zyskał aprobaty. Czyżby lobby antyinteligentkie zwyciężyło?

A poza wszystkim – MAMY JUŻ WIOSNĘ :)
(swiatbrydza@poczta.onet.pl) Janusz Maliszewski

Świat brydża MŁODZIEŻOWY

Redaguje Janusz Maliszewski

atubrydz@wp.pl



Izabela Weinhold

Zimowe ferie z brydżem



Młodzi słąscy brydżyści już po usłyszeniu dzwonka szkolnego, który rozpoczął ferie zimowe, wiedzieli, że rozpocznie się ich następna dziesięciodniowa przygoda z brydżem. Otóż po raz kolejny Śląska Federacja Sportu oraz Śląski Związek Brydża Sportowego (w dniach od 13 do 23 lutego) zorganizowali zgrupowanie Śląskiej Kadry Młodzików w Jaroszewcu.

Zgrupowanie liczyło 28 osób, ośmioro z nich przyjechało z nowego ośrodka w Wierbce. Najwięcej reprezentantów było z Brydżowego Uczniowskiego Klubu Sportowego MDK-MOSM Bytom. Dla niektórych był to ostatni obóz w tej kategorii wiekowej, inni, jak choćby Tomek Kusz z Tarnowskich Gór, mają przed sobą jeszcze długą karierę w młodzikach.

Młodzież została podzielona na dwie kadry: A – dla zaawansowanych i B –

dla początkujących – miały one osobne zajęcia i turnieje. Trenerami i opiekunami kadry były panowie: Ryszard Kielczewski,

Henryk Gagatek i Jerzy Matura. Turnieje grane były w systemie barometru na maksy, a karty układane zgodnie z tematem zajęć teoretycznych. Dzięki temu trenerzy-instruktorzy mogli na bieżąco śledzić poprawność licytacji i rozgrywki oraz je korygować. Z biegiem czasu i intensywnego treningu sami potrafiliśmy wychwytywać swoje błędy i dyskutować o nich.

Oczywiście prowadzona była punktacja długofalowa. W grupie A walka o pierwsze miejsce była bardzo wyrównana. Inaczej w kadrze B, gdzie jednoznacznie wygrała para Małgorzata Łuczak i Dagmara Sobczak, które resztę stawki wyprzedziły o kilkanaście pdf-ów. W grupie A losy miejsca na najwyższym podium w długiej fali ważyły się aż do ostatniego turnieju, w którym Jakub Ogonowski i Daniel Pruchniewski, zdobywając drugie miejsce, stanęli na najwyższym „pudle”, choć następną parą, w składzie ze mną i Anną Pelszyńską, przegrywając o 3 pdf-y, była i tak zadowolona z drugiej pozycji.

W środę (18.02.) przyjechała do nas grupa z Wierbki, pod opieką nauczyciela Mariusza Gawłowskiego. Dla nich został zorganizowany turniej z grupą B, a najlepiej poszło tym graczom, którzy już 5 dni uczestniczyli w zgrupowaniu. Przyjezdni zagraли, popływali w basenie i wrócili do domu.

Wolny czas zapełniali nam różne czynności. Można było korzystać z basenu, sauny, świetlicy z telewizorem czy siłowni na terenie Gminnego Ośrodka Kultury. Posiłki na stołowych były smaczne, szkolenia ciekawe. Ja, Ania i Agnieszka Łuczak miałyśmy nawet okazję przeprowadzić zajęcia dla grupy B i sprawdzić się w roli trenerek (jednogłośnie stwierdziłyśmy, że to nie taka prosta rola).

Klubowa koleżanka – Aga, w drodze powrotnej znakomicie podsumowała zgrupowanie „Brydżem nie da się znudzić ani zmęczyć wśród tak fajnych ludzi”.



Przy stoliku od lewej: Adam Śmieszkoł, Agnieszka Łuczak, Izabela Weinhold, Anna Pelszyńska (tyłem).



Andrzej Łagosz

Brydżowa szkoła wyższa

Z inicjatywy prorektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sulechowie, **dra Stanisława Pryputniewicza**, w auli uczelni odbył się niecodzienny pokaz popularyzujący grę w brydża sportowego. W imprezie oprócz władz Lubuskiego Związku, w osobach prezesów **Jerzego Kubiaka** i **Edwarda Kulusa**, uczestniczyli weterani zmagañ przy zielonym stoliku, w szczególności małżeństwa z ponadczterdziestoletnim stażem, których „brydż nie podzielił”, zawodnicy II i III ligi, studenci PWSZ oraz młodzież zrzeszona w szkołkach brydżowych z terenu województwa lubuskiego. Tak więc obok nierozłącznych mikstów małżeńskich: **Ireny i Lesława Hugieliów** oraz **Krystyny i Tadeusza Chorośiów**, w spotkaniu uczestniczyli młodzi adeptci brydża ze skwierzynskiej szkółki kierowanej przez kol. **Lidię Wilczak**. Młodzież ta mimo niewielkiego stażu zawodniczego ma już na koncie kilka znaczących sukcesów ogólnopolskich. Warto odnotować, że najmłodszy uczestnik pokazu Bartek Śniadecki to niespełna dziesięcioletek. Miłym akcentem spotkania było wręczenie kol. **Pryputniewiczowi** srebrnej odznaki zasłużonego działacza brydżowego za wydatny wkład w integrację środowisk okręgu gorzowskiego i zielonogórskiego. Uczestnicy spotkania mieli m.in. okazję wysłuchania wykładu na temat historii brydża sportowego, wygłoszonego przez arcymistrza **Janusza Łunisa**, oraz kilku wskazówek sędziowskich kol. **Krzysztofa Kapturkiewicza** dotyczących przepisów gry. Odbyły się również zajęcia praktyczne. W zależności od stopnia zaawansowania i wieku uczestników – pod okiem instruktora rozegrano kilka gier kontrolnych z wykorzystaniem niezbędnych akcesoriów używanych w trakcie prawdziwych meczów brydżowych, tj. zaslon i kaset licytacyjnych.



Dzieci ze skwierzynskiej szkółki: Ania Kijas (15 lat), Magda Szulc (15 lat), Bartek Śniadecki (10 lat), oraz Lidia Wilczak (opiekun) rozgrywają partię pod okiem arcymistrza Janusza Łunisa. Po prawej inicjator pokazu, prorektor Stanisław Pryputniewicz.

Tak więc najmłodsze dzieci licytowały przy zielonym stoliku z użyciem kaset, początkujący studenci PWSZ po kilku odbytych zajęciach fakultatywnych – głosowo, pary małżeńskie – z pudełkami, zawodnicy ligowi – przy stolikach z zaslonami. Po rozegraniu rozdań analizę i komentarz poprowadził kol. J. Łunis.

Dodatkową atrakcją spotkania była możliwość połączenia się poprzez sieć internetową z dostępnymi portalami brydżowymi i rozgrywania partii w przestrzeni wirtualnej. Ta część pokazu cieszyła się olbrzymim zainteresowaniem zgromadzonych. Młodzi adeptci brydża mieli również okazję skorzystania z bogatych zbiorów najnowszej literatury fachowej. Końcowym akcentem pokazu było spo-



Janusz Maliszewski

Popo...

...lemizujemy.

Oj, nazbierało się, nazbierało tematów (efekt korespondencji z Czytelnikami), na które wypadaloby zabrać głos. Oczywiście nie będziemy przytaczać peanów pochwalnych (zresztą nie możemy się ich doszukać), tylko wdamy się w polemiki. W końcu gazeta związkowa powinna być też m.in. otwartym forum dyskusyjnym dla członków związku, bo ciężko z każdym kontrowersyjnym tematem przenosić się na niezależne łamy „Brydża” bądź na równie gościnne BBO. Poruszymy całkiem blahe tematy, ale i takie, które wydają nam się całkiem poważne. I oby to ktoś przeczytał!

Temat 1.

Z jednego z najsilniejszych młodzieżowo województw nadeszła korespondencja pod nadtytułem „dyskryminacja”. Chodziło o to, że wg autora, sukcesy zawodników z tego województwa są zbyt słabo akcentowane na naszych łamach. Fakt, wygrywają sporo, dlatego z całą starannością sprawdziliśmy, ile objętościowo zajęły w kilku ostatnich numerach materiały dotyczące młodych brydżystów z tego województwa. Okazało się, że 25%. I nie jest to zła proporcja. Poza tym chcielibyśmy przypomnieć, że jeśli ktoś (organizator, uczestnik, sędzia) nie nadesłże czegoś (sprawozdania, artykułu, wyników, zdjęć), to ciężko na ten temat pisać.

Temat 2.

Po (naszym zdaniem, bardzo dobrym) artykule jednego z uczestników z ważnej juniorskiej imprezy, gdzie m.in. zostały opisane pewne hmm... organizacyjno-sędziowskie niedomogi – zaprotestowali organizatorzy. Według nich, wszystko było OK, a autor patrzył, nie widząc. Znowu wypadalo posprawdzać. Telefony, maile, prośby o opinie. Niestety, wyszło na to, że nasz autor w niczym nie przesadził, niektórzy uważali nawet, że nie dosadził. Zwracamy więc uwagę wszystkim przyszłym organizatorom i sędziom, że standard imprezy juniorskiej został wyznaczony na ubiegłorocznych mistrzostwach Polski w kategorii 19–20 lat. To tam trójka bardzo młodych sędziów i organizatorów (przypomnijmy: Arek, Radek i Piotrek) pokazała, jak (na bardzo trudnym materiale, bo niedoświadczony junior w ferworze walki jest w stanie wykonać manewry, o jakich nie pisano w żadnym podręczniku) prowadzić turniej, żeby nic się nie zdarzyło i żeby harmonogram był wykonany co do minuty. Dodajemy też ze swej strony, że nie jest źle z błędów wyciągać wnioski. Ale to już gładzenie... ♦



Studenci PWSZ: Krzysztof Zieliński, Hubert Małyszczuk i Grzegorz Wiśniewski, wskazują swojej koleżance Emilii Susłowicz możliwość innego wariantu rozgrywki.

nie rozwijającą się dyscypliną sportową, cieszącą się coraz większym zainteresowaniem młodych ludzi. ♦



Marty Bergen

Świat nie składa się z samych punktów honorowych

Przy uzgadnianiu koloru partnera zasadnicze znaczenie mają punkty przeliczeniowe, a nie honorowe. W przypadku rąk z fitem krótkości są równie cenne jak figury. Nie należy więc rozumować kategoriami: „Podniesienie przyrzeka tyle a tyle PC”.

Po otwarciu 1♥ lub 1♠ pojedyncze podniesienie oznacza 6–9 (bądź słabe 10) punktów przeliczeniowych. Inwitujące podniesienie wskazuje 10–12, a forsujące – od 13 punktów przeliczeniowych.

Punkty przeliczeniowe to suma punktów za honory i za układ.

Partner otwiera 1♠. Do 2♣ należy podnieść z:

♠ 10 9 6 ♥ — ♦ A 9 8 6 4 ♣ W 7 5 4 2

zainwitować z:

♠ A 9 7 3 ♥ K 8 7 5 ♦ K 8 ♣ 6 4 2

zaś sforsować z:

♠ D W 9 4 ♥ A 9 6 ♦ A D 8 ♣ 9 4 2

Oddaj honor partnerowi

Honory w długim kolorze partnera są na wagę złota. Kiedy partner pokaże pięciokart, możemy dodać sobie 1 punkt za każdą figurę w jego kolorze, z tym, że nie więcej niż dwa punkty w rozdaniu.

Ponadto:

- Nie dodajemy punktu, jeśli figura jest singlowa, chyba że partner ujawnił kolor minimum sześciokartowy.
- W przypadku posiadania przez partnera dwóch longerów dodajemy punkty za figury w każdym z nich.
- W przypadku sześciokartu partnera as i król stają się bezcenne. Można za nie doliczyć do dwa punkty.

Partner otwiera 1♥. Ile warta jest nasza ręka?

♠ 7 5 ♥ K 7 4 ♦ K D 6 3 ♣ A 9 5 2

14 punktów. Do 12 PC i punktu za dubletona możemy jeszcze dodać punkt za ♥K.

♠ K 7 4 2 ♥ W ♦ A 7 5 4 3 ♣ 8 5 3

8 punktów. Za singlowego ♥W nie ma dodatkowego punktu, chyba że partner potworzy ten kolor.

♠ D W 10 7	♥ 7 2	♦ A D 8 7 6 2	♣ A W 2
♥ A D 3	♦ W 3	♣ 9 8 5 3	
♠ K 8 6	♥ K W 9 4	♦ 10 4	♣ D 10 7 4
♠ A 9 3 2	♥ 10 8 6 5	♦ K 9 5	♣ K 6

N	S
1♦	1♥
2♦	?

Z 10 PC wielu graczy zaliczyliby 3♦ lub 2BA, ale S uświadomił sobie, że jego ♦K stanowi klejnot wysokiej próby. Dodał więc 2 punkty za starszą figurę w kolorze sześciokartowym partnera i nie miał już żadnych kłopotów z zapowiedzeniem 3BA.

Przewartościowanie

Honory w kolorze prawego przeciwnika zyskują, a w kolorze lewego przeciwnika tracą na wartości. Licytacja przeciwników może pomóc w ocenie własnej karty. Lepiej jeśli nasze honory usytuowane są za honorami przeciwników.

Jako S mamy nieciekawy zestaw 6 PC w układzie płaskim jak stół:

♠ K 8 2 ♥ K 6 4 ♦ 9 7 2 ♣ 8 6 5 3

W	N	E	S
1♣	1♠	2♥	?

2♠. ♥K położony za ręką przeciwnika zgłaszającego kier (E) nabiera wartości. Dwie grające figury upoważniają nas do podniesienia.

W	N	E	S
1♥	1♠	2♣	?

Pas. Tym razem siedzimy przed ręką z kierami, przez co wartość ♥K poważnie się obniża.

♠ D W	♥ 7	♦ K W 9 8 2	♣ W 9 8 4 2
♠ 9 8 5 4 3 2	♥ 5 3 2	♦ 7 6 3	♣ 6
♠ A 10 7 6	♥ A D 10	♦ 5 4	♣ A D 7 3

W	N	E	S
—	—	—	1BA
pas	2♥ ¹	ktr.	4♠

¹ transfer na piki

Skok na 4♠, po tym jak partner nie obiecał ani punktu, pogwałcił wszelkie zasady. Jednakże po kontrakcie wistowej prawego przeciwnika S niezwykle spodobała się jego honory kierowe.

Rozgrywający zabił wist kierowy, ściągając atuty, a potem przebił w stole trefla i ponownie zaimpasował kier. Swoje. ♦

Zielona poczta



Droga Redakcjo!

Poniższe rozdanie graliśmy w szkolnym turnieju par na impy:

WE po, rozdawał W.			
♠ D 10 5	♥ 7 6	♦ A D 9 8	♣ K 10 8 7 2
♥ K W 10 7 5 4	♦ A 6		
♦ D 5			
♣ A 4			

W	N	E	S
1♥	pas	2♣	2♦
2♥	3♦	4♦	pas
4♥	pas	4BA	pas
5♥	pas	6♥	pas...

N zawistował w karo, ze stołu blotka, S wziął królem i przerzucił się na piki – bez dwóch.

Partner miał do mnie pretensje, iż będąc na pozycji swobodnej, zgłosiłem 2♥, zamiast spasować. Spodziewając się u mnie lepszej karty, popędził do szlemika. Czy pretensje mego partnera były uzasadnione?

Wojtek (Puławy)

Od redakcji: Drogi Wojtku, pretensje nie są zasadne. 2♥ w tej sekwencji mówi o sześciokarcie i nie obiecuje żadnych nadwyżek. 4♦ – zachęta szlemikowa, jest już dyskusyjne, przecież gdy W będzie miał taką urodziwą kartę:

♠ A x x ♥ K W 10 x x x ♦ x ♣ A x x

nic go nie zatrzyma przed szlemikiem. Rozumny N zawistuje w pika i kontrakt zostanie przegrany.

A już zupełnie bezpodstawny po Twojej negatywnej reakcji na cue-bid 4♦ był Blackwood. (Wl)

Wythrop szansę! – cd. ze str. 28

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

♠ K W 10 2	♥ D W 10	♦ K D 5 3	♣ 9 6
♠ 5	♥ A 9 5 2	♦ 10 9 8 7 4	♣ 8 4 3
♠ A 8 3	♥ K 8 6 4	♦ W	♣ K 10 7 5 2
♠ D 9 7 6 4	♥ 7 3	♦ A 6 2	♣ A D W

Po wzięciu lewy na ♠K przeciwnik będzie kontynuował ze stołu pikami. Wskoczysz wtedy asem, a Twój partner dołoży ♥9 – markę bezpośrednią, wskazując dojdzie w tym właśnie kolorze. W następnej lewie wyjdiesz zatem blotką kierową, a gracz W pobije ją asem i zagra karo do przebitki. Czwartą lewą obrony, kładącą kontrakt, będzie ♥K. ♦



Wojciech Siwiec

Wytrop szansę! – sprawdź swoją grę w obronie

Spróbuj wytropić szansę na obłożenie każdego z poniższych kontraktów, a następnie wciel ją w życie. Licytacja i wist przebiegają według zasad naturalnych (mecze, obie strony przed partią). Następnie sprawdź, czy Twoje zagrania okazały się skuteczne.

1.

dziadek

♠ 7 3 2
♥ A K D
♦ K 5 3
♣ K D W 10

Ty

♠ K W 10 9 5
♥ W 9 6
♦ A 8
♣ A 7 4

W	N	Ty	S
—	—	1 ♠	pas
pas	ltr.	pas	1 BA
pas	2 BA	pas	3 BA
pas...			

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (W) zawistował ♠8. Dodałeś ♠9, a rozgrywający wziął lewę ♠D w ręce. Następnie S wyszedł ♣2, W dołożył ♣5, a ze stołu została dodana ♣10. **Zaplanuj swoją grę w obronie.**

2.

dziadek

♠ A 6
♥ 8 7 4 2
♦ 9
♣ K W 10 7 5 3

Ty

♠ K 9 5 4
♥ 6 3
♦ W 10 8 6
♣ A D 2

W	N	Ty	S
—	—	—	1 BA
pas	2 ♣	pas	2 ♦
pas	3 ♣ ¹	pas	3 BA
pas...			

¹ naturalne, forsujące

Kontrakt: 3BA (S). Twój partner (W) zawistował ♥D. Rozgrywający zabił w ręce ♥A i wyszedł stamtąd ♣9. Od partnera – ♣4, ze stołu – ♣3, dołożyłeś ♣2 (!). W następnej lewie S kontynuował ♣8, partner zrzucił małego pika, a Ty zabiłeś ją ♣D. **Ułóż plan swojej gry w obronie.**

3.

dziadek

♠ K W 10 2
♥ D W 10
♦ K D 5 3
♣ 9 6

Ty

♠ A 8 3
♥ K 8 6 4
♦ W
♣ K 10 7 5 2

W	N	Ty	S
—	—	—	1 ♠
pas	3 ♠ ¹	pas	4 ♠
pas...			

¹ licytacja z bilansu

Kontrakt: 4♠ (S). Twój partner (W) zawistował ♦10. Rozgrywający wziął lewę ♦A w ręce i wyszedł stamtąd ♠4, partner dodał ♠5, a ze stołu został zagrany ♠K. **Jak będziesz się bronił?**

Rozwiązania

1. **Tym razem bez chwili wahania pobij ♣10 asem i kontynuuj ♠K!** Rozgrywający ma tylko osiem lew: dwa piki, trzy kiery oraz trzy trefle, będzie więc musiał poszukać dziewiątej w karach. A wówczas dostaniesz się do ręki ♦A i ściągniesz trzy piki. Inaczej mówiąc, z ♣A nie wolno Ci ani chwili zwlekać, wpadkę na 3BA masz bowiem w ręce.

Oto pełny rozkład kart:

Mecz; obie przed partią, rozdawał E.

♠ 7 3 2
♥ A K D
♦ K 5 3
♣ K D W 10

♠ 8 4
♥ 8 7 3 2
♦ 9 6 4 2
♣ 9 8 5

Ty

♠ K W 10 9 5
♥ W 9 6
♦ A 8
♣ A 7 4

♠ A D 6
♥ 10 5 4
♦ D W 10 7
♣ 6 3 2

Przepuszczenie honoru przeciwnika może być zagranie poprawnym bądź nie, wszystko zależy od okoliczności. Nie nadużywaj więc tego manewru! Np. w tym rozdaniu – gdybyś nie pobił ♣10 asem, rozgrywający nie kontynuowałby tego koloru, tylko przerzuciłby się na kara. I wygrałby kontrakt, biorąc pięć lew w kolorach starszych, a ponadto jedną treflową oraz trzy karowe.

2. Gdyby partner dołożył do koloru w drugiej lewie treflowej, znaczyliby to, że także rozgrywający miał w ręce jedynie dwa trefle. Wówczas – przy tylko jednym bocznym dojściu do dziadka – wszystkie pozostałe tam jeszcze trefle stałyby się dla przeciwnika bezużyteczne. Okazało się jednak, że w ręce S znajdowały się trzy trefle; za chwilę rozgrywający wyrobi więc sobie cały ten kolor, a potem dostanie się na stół ♠A i odegra forty. Ale tylko i wyłącznie pod warunkiem, że ♠A będzie się tam jeszcze wówczas znajdował! Aby wcześniej wytrącić ten honor, **powinieneś po wzięciu lewy ♣D zawistować ♠K!** Oto całe rozdanie:

Mecz; obie przed partią, rozdawał S.

♠ A 6
♥ 8 7 4 2
♦ 9
♣ K W 10 7 5 3

♠ 10 7 3 2
♥ D W 10 9
♦ D 5 4 3
♣ 4

Ty

♠ K 9 5 4
♥ 6 3
♦ W 10 8 6
♣ A D 2

♠ D W 8
♥ A K 5
♦ A K 7 2
♣ 9 8 6

Tak, wszystko jest w Twoich rękach! Jedyna obrona pozwalająca na położenie kontraktu to przepuszczenie pierwszej (albo drugiej) lewy treflowej, a po dojściu ♣D zagranie ♠K. Co prawda dasz w ten sposób rozgrywającemu dodatkową lewę pikową, ale w zamian pozbawisz go aż trzech wziętek treflowych. Przeciwnik weźmie wówczas tylko trzy piki, dwa kiery, dwa kara i jednego trefla, czyli wpadnie bez jednej. A zagranie, które wykonałeś (wyjście pustym królem, aby wytrącić będącego dojściem do którejś z rąk przeciwnika asa), nosi nazwę *manewru Merrimac*.

3. Jeżeli partner ma asa kierowego bądź treflowego – dopuścisz nim go, a on poda Ci przebitkę karową. Ale gdy od razu pobijesz ♠K asem, nie będziesz wiedział, jakim kolorem dochodzić do ręki W. **Przepuść więc pierwszą lewę pikową!** Z licytacji niedwuznacznie wynika, że partner ma tylko singletona pik, więc zrzutką w drugiej rundzie tego koloru zasygnalizuje Ci, w jaki kolor masz zagrać. Rzuć okiem na pełny rozkład kart:

cd. na str. 28 >

Internetowa Szkoła Brydża

www.pzbs.pl